

Paweł Pojnar

Zaskarżalność sądowych orzeczeń w sprawach o wykroczenia

Palestra 43/11(503), 12-19

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zaskarżalność sądowych orzeczeń w sprawach o wykroczenia

Obowiązujący od 1 września 1998 r. nowy kodeks postępowania karnego w zupełnie odmienny sposób reguluje, w rozdziale 54, sądowe postępowanie w sprawach o wykroczenia, niż miało to miejsce pod rządami k.p.k. z 1969 r. Co więcej, przepisy z tego rozdziału, ze względu na treść art. 237 ust. 1 Konst. RP, są pewnego rodzaju ewenementem. Mają one bowiem charakter przejściowy, związany z przejściem całości orzecznictwa w sprawach o wykroczenia przez sądy po 16 października 2001 r. (tj. po okresie czterech lat od obowiązywania Konstytucji), w myśl zasady *nulla poena sine iudicio*. Tymczasowy charakter tej regulacji nie zwalnia jednak ustawodawcy od konieczności nadania przepisom z tego zakresu poprawnego i kompleksowego brzmienia, aby nie prowadziły one do rozwiązań sprzecznych z duchem nowego k.p.k. Zastrzeżenia tego rodzaju można bowiem formułować zwłaszcza w odniesieniu do kwestii będącej tematem niniejszego artykułu, tj. zaskarżalności sądowych orzeczeń wydanych w sprawach o wykroczenia.

Na gruncie obecnie obowiązującego k.p.k. można mówić o czterech różnych rodzajach postępowania sądowego w sprawach o wykroczenia, w postaci¹:

1. postępowania pierwszoinstancyjnego przed sądem, jeśli doszło do przekazania mu sprawy przez kolegium lub jego prze-

wodniczącego w sytuacji, o której mowa w art. 508 § 1 k.p.k. i którą nieco modyfikuje art. 3 ustawy z dnia 28 sierpnia 1998 r. „o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy – Kodeks pracy i niektórych innych ustaw” (Dz.U. nr 113, poz. 717; ustawa ta w dalszych wywodach nazywana będzie nowelą);

2. postępowania przed sądem w razie wniesienia środka zaskarżenia od rozstrzygnięć kolegium (art. 508 § 3 k.p.k.) do którego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu odwoławczym (art. 510 k.p.k.), a gdy owym środkiem zaskarżenia jest odwołanie – przepisy o apelacji (art. 512 § 1 k.p.k.);

3. postępowania o uchylenie prawomocnego orzeczenia w trybie art. 515–516 k.p.k.;

4. postępowania o uznanie orzeczenia kolegium za nieważne (art. 515 § 2 k.p.k. *in fine*).

Ponadto sąd rozstrzyga również spory o właściwość między kolegiami oraz orzeka, w wypadkach przewidzianych w ustawie, o przekazaniu sprawy innemu kolegium (art. 508 § 4 k.p.k.).

W związku z tym, że opracowanie niniejsze będzie dotyczyło głównie kwestii związanych z postępowaniami wymienionymi

w pkt 1 i 2², tu tylko pokrótce wspomnę o pozostałych dwóch, określanych jako formy nadzoru sądu okręgowego nad kolegiami do spraw wykroczeń.

W nowym k.p.k. w zasadzie zachowano system uchylania prawomocnych orzeczeń kolegiów³, choć z drugiej strony wprowadzono tu szereg istotnych modyfikacji. Przede wszystkim w znowelizowanym art. 112 § 1 k.p.w. ograniczono krąg rozstrzygnięć podlegających uchyleniu w trybie określonym w art. 515 k.p.k. W tym samym paragrafie odmiennie także, w sposób wzorowany na podstawach kasacji (art. 523 k.p.k.), określono przyczyny ich wzruszenia, zaś w § 2 tego artykułu dodano podstawę uchylenia praktycznie tożsamą z podstawą wznowienia postępowania karnego, o której mowa w art. 540 § 2 k.p.k. Wprowadzony w art. 515 § 2 k.p.k. wniosek o uchylenie prawomocnego rozstrzygnięcia kolegium, ściśle określający krąg osób mogących domagać się działania w tym trybie należy natomiast uznać za nadzwyczajny środek zaskarżenia, łączący w sobie elementy kasacji i wznowienia postępowania⁴. Nie zmieniono zaskarżalności orzeczeń sądu okręgowego wydawanych w tym trybie. Dalej, zgodnie z art. 516 § 1 k.p.k., są one niezaskarżalne w drodze środków odwoławczych, a jako nie będące wydanymi – nawet jako wyroki – przez sąd odwoławczy, nie przysługują od nich kasacja⁵.

W związku z wprowadzeniem do k.p.w. w art. 18c instytucji nieważności orzeczeń wzorowanej na art. 101–104 k.p.k., przyznano sądowi okręgowemu kompetencję do jej stwierdzenia. Należy tu jednak zaznaczyć, iż toczy się ono według przepisów k.p.k., jako że stanowi odrębny tryb postępowania obejmujący swym zakresem zarówno orzeczenia prawomocne jak i nieprawomocne. Konsekwencją powyższego jest orzekanie przez sąd okręgowy postanowieniem, które jest zaskarżalne w drodze zażalenia (art. 102 § 4 k.p.k.)⁶.

Jedną z zasadniczych zmian, jakie przynosi k.p.k. z 1997 r. w zakresie sądowych postępowań w sprawach o wykroczenia, jest jednak przywrócenie⁷ instytucji przekazania sprawy sądowi przez kolegium (bądź jego przewodniczącego), a co za tym idzie, uczynienie go I instancją dla wykroczeń w razie zaistnienia określonych przesłanek. Mowa o nich w art. 508 § 1 k.p.k. i dotyczą one sytuacji, gdy kolegium do spraw wykroczeń albo jego przewodniczący (w zależności od stopnia zaawansowania sprawy) uzna, że należy orzec karę aresztu lub zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres powyżej roku. Słusznie określa się tę właściwość sądu rejonowego jako warunkową⁸ – uzależnioną od uznania wymienionych podmiotów, przy czym ich decyzje podlegają kontroli ze strony sądu na podstawie art. 508 § 2 k.p.k. Nie jest natomiast możliwe bezpośrednie kierowanie tego typu spraw przed oblicze sądu (chyba że dojdzie do sytuacji, o której mowa w art. 400 k.p.k.) z pominięciem kolegiów do spraw wykroczeń. Niewątpliwie takie unormowanie w zakresie kary aresztu wymusił art. 237 ust. 1 *in fine* Konst. RP, będący z kolei odpowiedzią na art. 5 ust. 1 lit. a Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. Chodzi tu jedynie o karę aresztu zasadniczego, gdyż orzekanie kary aresztu zastępczego ze względu na zmianę treści art. 25 k.w. przesunięto do stadium postępowania wykonawczego, a co za tym idzie, na podstawie art. 3 § 4 k.k.w. w związku z art. 1 § 1 k.k.w., jego orzekanie również należy do sądu.

Drugi wypadek przekazania sprawy sądowi, o którym mowa w art. 508 § 1 k.p.k. dotyczy konieczności orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres powyżej roku. Powyższa przesłanka przekazania nie została wymuszona przepisem rangi wyższej, lecz jej uzasadnienie tkwi w tym,

że orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych powoduje „szczególnie silne konsekwencje w życiu obwinionego”⁹. Spowodowało to niejako „przełożenie” w zakresie rozstrzygania co do tego środka przy wykroczeniach, a tym samym zasadne pozostały argumenty wskazujące na mankamenty takiego unormowania formułowane jeszcze, gdy projekt k.p.k. przewidywał przekazanie sądowi jego orzekania na okres powyżej 6 miesięcy¹⁰. Należy też zauważyć, że w gestii kolegów pozostało orzekanie zakazu prowadzenia innych pojazdów niż mechaniczne w pełnym zakresie, tj. na okres od 6 miesięcy do 3 lat jako uznane za mniej dolegliwe wobec obwinionego.

Przepis art. 508 § 1 k.p.k. nie formułuje zaś podstawy przekazania sądowi sprawy o wykroczenie, w której należałoby orzec przepadek przedmiotów (art. 30 k.p.w.), który wszak według Konst. RP (art. 46) może nastąpić jedynie na podstawie prawomocnego orzeczenia sądowego. Dzieje się tak jedynie tylko pozornie, gdyż art. 508 § 1 i 2 k.p.k. ma odpowiednie zastosowanie do tej sytuacji, biorąc pod uwagę treść art. 3 wspomnianej noweli z 28 sierpnia 1998 r. Postępowanie takie ze względu na odpowiednie stosowanie art. 23 § 2 i 3 oraz art. 55a k.p.w. jest uruchamiane w tym samym trybie (tj. postanowieniem kolegium lub jego przewodniczącego), co w sytuacjach wymienionych w pkt 1 i 2 art. 508 § 1 k.p.k. i tym samym art. 3 noweli stanowi jakby na wprost dokonaną nowelizację obowiązującego k.p.k., a jednocześnie zapobiega naruszeniu art. 46 Konst. RP. Omówione tu postępowania są prowadzone, ze względu na treść art. 509 k.p.k., jako zwykle pierwszoinstancyjne postępowania uproszczone z tym, że sąd stosuje zasady materialnego prawa wykroczeń. Orzeczenia tu wydane zaskarżalne są na zasadach ogólnych, tj. apelacją lub zażaleniem rozpatrywanym przez sąd okręgowy, od któ-

rego prawomocnego wyroku może być następnie wniesiona kasacja. Natomiast prawomocne orzeczenia sądu rejonowego, mimo że wydane w sprawach o wykroczenia, nie podlegają kontroli na podstawie art. 515 k.p.k. ze względu na zawarte w tym artykule ograniczenie kontroli orzeczeń do wydanych jedynie przez określone podmioty.

Największe jednak zmiany poczynił nowy kodeks postępowania karnego w zakresie sądowego postępowania w sprawach o wykroczenia, prowadzonego po wydaniu przez kolegium własnego orzeczenia. Przewidziany obecnie tryb niweluje główny mankament, jakim było obciążone dotychczasowe postępowanie z tego zakresu, prowadzone na podstawie przepisów rozdziału 46 k.p.k. z 1969 r. Zarzucano mu¹¹ przede wszystkim brak instytucjonalnych powiązań między sądem a kolegiami do spraw wykroczeń, co wyłączało możliwość kształtowania ich orzecznictwa ze względu na utratę przez nie kontaktu ze sprawą z momentem jej przejścia na drogę sądową. Dziś pozostaje ono w swym charakterze zbliżone do poprzednio obowiązującego lecz strukturalnie ukształtowane jest jako postępowanie odwoławcze. W konsekwencji sąd nie wydaje „od nowa” wyroku w sprawie lecz wyrokiem owym orzeka o utrzymaniu w mocy, uchyleniu lub zmianie orzeczenia kolegium (art. 514 k.p.k.), jak też w postępowaniu tym obowiązuje zakaz *reformationis in peius* i reguły *ne peius* (art. 434 i 454 k.p.k. w związku z art. 510 k.p.k. oraz art. 86 k.p.w.). Oczywiście nie jest to klasyczne postępowanie odwoławcze, bowiem kontrola orzeczenia ma charakter totalny w ujęciu przedmiotowym (art. 512 § 5 k.p.k.), a biorąc pod uwagę treść art. 512 § 4 k.p.k., nie, ma zastosowania kluczowy dla postępowania odwoławczego art. 452 § 1 k.p.k. Wobec tych i innych różnic¹² niezbędne będzie wykształcenie odpowiedniej praktyki przez sądy rejonowe w zakresie

sposobu prowadzenia spraw w tym trybie oraz lepszej niż dotychczas znajomości postępowania w sprawach o wykroczenia z racji przewidywanego oparcia większości odwołań o jego naruszenie. Najciekawiej przedstawia się jednak kwestia zaskarżalności orzeczeń sądowych wydanych w tym trybie, gdyż nie brak było tu unormowań prowadzących do trudnych do zaakceptowania rozwiązań.

Wyrok wydany w tym trybie przez sąd rejonowy, jeśli kończy postępowanie, podlega – za wyjątkiem sytuacji z art. 512 § 6 k.p.k., o której będzie mowa za chwilę – jako prawomocny wyrok sądu odwoławczego, zaskarżeniu kasacją do Sądu Najwyższego¹³. Oczywiście znaleźć można wiele argumentów przemawiających za niedopuszczalnością skargi kasacyjnej w powyższej sytuacji¹⁴. Istotne są tu też racje natury celowościowej kwestionujące zasadność kasacji od wyroków orzekających, np. karę nagany. Niemniej jednak odmienna wykładnia obowiązujących przepisów byłaby *contra legem*, stąd też powszechne już dziś stanowisko¹⁵, że kasacja przysługuje od wyroków sądów rejonowych wydanych w tym trybie.

Nieco inaczej kształtuje się kwestia dopuszczalności kasacji, gdy sąd rejonowy rozpoznając odwołanie od orzeczenia kolegium orzeknie karę aresztu lub środek karny wymieniony w art. 508 § 1 k.p.k. W związku z treścią art. 512 § 6 k.p.k. różnie przedstawiała się będzie kwestia prawomocności wydanego tu wyroku. Dla oskarżonego w tym układzie będzie to bowiem wyrok nieprawomocny, jako podlegający zaskarżeniu zwykłym środkiem odwoławczym w postaci apelacji. Wobec powyższego nie będzie mu zaś przysługiwała – od wyroku tej treści – kasacja, gdyż inaczej prowadziłoby to do niedopuszczalnej konkurencyjności środków zaskarżenia pozostających w gestii oskarżonego¹⁶. W przypadku zaskarżenia wydanego przez sąd re-

jonowy wyroku apelacją w sytuacji, o której mowa w art. 512 § 6 k.p.k., kasacja przysługiwała będzie dopiero od prawomocnego wyroku sądu okręgowego kończącego postępowanie, przy czym stron, za wyjątkiem oskarżonego, nie obowiązuje zakaz z art. 520 § 2 k.p.k. wobec braku możliwości wcześniejszego zaskarżenia orzeczenia. Z drugiej strony niezaskarżenie przez oskarżonego wydanego tu wyroku powoduje jego uprawomocnienie i możliwość wniesienia kasacji przez strony postępowania inne niż oskarżony. W związku z tym, że termin do wniesienia kasacji liczony jest od daty doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem (art. 524 § 1 k.p.k.), nie zaś od jego uprawomocnienia, wspomniane strony dla zachowania swego prawa winny poczynić odpowiednie kroki niezależnie od postawy oskarżonego.

Omówiony wyżej skomplikowany układ środków zaskarżenia jest jednak dopiero początkiem problemów interpretacyjnych związanych z treścią art. 512 § 6 k.p.k. Dotyczą one przede wszystkim jego zakresu przedmiotowego, podmiotowego oraz istniejących powiązań z obowiązującym i w tym postępowaniu zakazem *reformationis in peius*.

Zaczynając od tych ostatnich należy zauważyć, iż wniesienie przez oskarżonego apelacji od wyroku, o którym mowa w art. 512 § 6 k.p.k., powoduje, że wymierzona mu kara, pomijając kwestie ewentualnej nieważności orzeczenia czy też wznowienia postępowania opartego na art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., nigdy nie może być zaostrożona z racji braku zaskarżenia wydanego przez sąd rejonowy orzeczenia na niekorzyść oskarżonego. Brak zaskarżenia wynika tu po prostu z niemożliwości jego dokonania wskutek ograniczenia podmiotowego narzuconego w art. 512 § 6 k.p.k. przez ustawodawcę. Nawet fakt wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 k.p.k., czy innego rażącego naruszenia prawa nie może wpłynąć na zmianę sytuacji, jako że wpraw-

dzie tak poważne uchybienie jak to pochodzące z art. 439 § 1 k.p.k. upoważnia do rozpatrzenia środka odwoławczego poza jego granicami, to jednak decydującym jest tu brak uprzedniego zaskarżenia orzeczenia na niekorzyść oskarżonego. W ten sposób przekreślona została możliwość zmiany orzeczenia na niekorzyść oskarżonego w postępowaniu kasacyjnym – wszak zarówno sąd okręgowy, jak i sąd rejonowy czy kolegium, którym sprawa zostałaby ewentualnie przekazana do ponownego rozpoznania, nie mogą wydać surowszego orzeczenia, nie naruszając jednocześnie zakazu *reformationis in peius*. Uprzednie zaś respektowanie tego zakazu w postępowaniu prowadzonym na skutek apelacji oskarżonego, wniesionej na podstawie art. 512 § 6 k.p.k., nie może być uznane za rażące naruszenie prawa, gdyż to właśnie na odwrót – jego nierespektowanie może za takie naruszenie uchodzić. Tym samym prokurator, zaskarżając kasacją wydany w przedstawionej konfiguracji wyrok sądu okręgowego, z góry musi liczyć się z tym, iż nie może on być surowszym. Przedmiotem bowiem zaskarżenia jest zawsze prawomocny wyrok sądu odwoławczego (tu okręgowego) kończący postępowanie, który w tym akurat układzie, jeśli chodzi o dolegliwość kary wobec oskarżonego został określony maksymalnie wyrokiem sądu rejonowego. Tym samym ustawodawca, dopuszczając apelację wyłącznie oskarżonego w art. 512 § 6 k.p.k., pozbawił inne strony postępowania możliwości domagania się zaostrezenia kary nawet w wypadku wystąpienia jakichkolwiek rażących naruszeń prawa, mogących być przedmiotem kasacji, samego zaś oskarżonego – dla jego własnego bezpieczeństwa – zmusił wręcz do wnoszenia za każdym razem apelacji, w obawie przed ewentualnym niekorzystnym dla niego wynikiem postępowania przed Sądem Najwyższym. Oczywiście nie chcę w ten sposób kwestionować zasadności przysłu-

giwania oskarżonemu apelacji w sytuacji, o której mowa w art. 512 § 6 k.p.k. Zgodzić się należy bowiem z poglądem¹⁷, iż inaczej praktycznie poza kontrolą instancyjną byłoby wtedy stosowanie wobec oskarżonego najbardziej dolegliwych środków, pozostających na dodatek w wyłącznej gestii sądu. Należy tu jednak stwierdzić, że ze względu na zmianę modelu postępowania przed sądem rejonowym w postępowaniach o wykroczenia i w związku z tym możliwością wnoszenia kasacji od wydanych tu wyroków¹⁸, konieczne jest zagwarantowanie w art. 512 § 6 k.p.k. uprawnienia do wniesienia apelacji dla wszystkich stron postępowania. Pozwoli to jednocześnie na uniknięcie wspomnianych już trudności, wynikających z powiązań między zachowaniem oskarżonego a możliwością wnoszenia kasacji od wyroku sądu rejonowego przez pozostałe strony postępowania. Wagę przedstawionego tu problemu, wynikającego z niedoskonałego brzmienia art. 512 § 6 k.p.k., nieco niweluje fakt, że niezmiernie rzadko można spodziewać się, iż w postępowaniu prowadzonym na skutek przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, wobec uwzględnienia skargi kasacyjnej wniesionej na niekorzyść oskarżonego (przy braku jego uprzedniej apelacji), dojdzie do dalszego zaostrezenia kary dokonanego już wszak wcześniej przez sąd rejonowy. Nie można jednak wykluczyć, że rażące naruszenie prawa procesowego przez sąd rejonowy, a wcześniej kolegium, sprawi, iż oskarżony zostanie np. uznany jedynie za sprawcę wypadku, w którym doszło do wyrządzenia szkody w mieniu nieznacznej wartości, gdy w rzeczywistości okaże się, że prowadził on pojazd w stanie nietrzeźwym i potrafił kilka osób, które odniosły obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności ich narządów na okres poniżej 7 dni, a co za tym idzie, kara wobec niego orzeczona byłaby niewspółmiernie niska. Poza tym ustawodawca określając w art. 512 § 6

k.p.k. podmiotowo, nie zaś kierunkowo¹⁹ dopuszczalność kasacji, przekreślił zarazem możliwość jej wniesienia przez prokuratora na korzyść oskarżonego, co nieco osłabia generalnie pozytywny dla oskarżonego wydźwięk tego przepisu.

Wreszcie trzeba także rozważyć, czy przepis ów rzeczywiście dotyczy jedynie orzeczenia przez sąd rejonowy kary aresztu lub środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres powyżej roku. Rodzi się tu pytanie odnośnie do zaskarżalności orzeczenia sądu rejonowego działającego jako odwoławczy w wypadku, gdy orzeka on środek karny przypadku przedmiotów, które to rozstrzygnięcie jest obecnie również wyłączną domeną sądu (art. 46 Konst. RP i art. 3 noweli). Należy przede wszystkim zauważyć, że art. 512 § 6 k.p.k. nie wymienia enumeratywnie rodzajów orzeczeń, od których oskarżony ma możliwość wniesienia apelacji – jest tam bowiem mowa o karze aresztu lub środku karnym wymienionym w art. 508 § 1 k.p.k. Przepis ten mówi m.in. o środku karnym w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres powyżej roku, ale ma on też odpowiednie zastosowanie, na podstawie art. 3 noweli, w postępowaniu, w którym zachodzi potrzeba orzeczenia przypadku przedmiotów²⁰. Wspomniany przepis noweli stanowiąc nie wprost dokonaną nowelizację k.p.k., musi być odczytywany łącznie z art. 508 § 1 k.p.k., tak jakby uzupełniał go o jeszcze jeden punkt. Zgodzić się wobec tego należy z poglądem²¹, że nieporozumieniem jest odesłanie w art. 3 noweli do art. 512 § 2 k.p.k. zamiast do art. 512 § 6 k.p.k., który gwarantuje oskarżonemu zaskarżalność tych quasi-pierwszoinstancyjnych orzeczeń sądu rejonowego. Czy jednak na gruncie obecnie obowiązujących przepisów nie można wyprowadzić poglądu, że i w tym wypadku dopuszczalna jest apelacja oskarżonego? Odwołanie w art. 512 § 6 k.p.k. jest

przecież do środka karnego wymienionego w art. 508 § 1 k.p.k., którego hipoteza zostaje wszak rozbudowana o kwestie orzekania przypadku przedmiotów ze względu na jego odpowiednie stosowanie w sytuacji określonej w art. 3 noweli. Tym samym orzeczenie owego przypadku w toku postępowania odwoławczego przed sądem rejonowym niesie ze sobą możliwość wniesienia przez oskarżonego apelacji na podstawie art. 512 § 6 k.p.k. Przy zaakceptowaniu powyższego stanowiska dodatkowo zyskuje na znaczeniu prezentowany tu już pogląd o potrzebie zrównania uprawnień stron postępowania w zakresie możliwości wnoszenia apelacji od wyroków, o których mowa w art. 512 § 6 k.p.k. W przeciwnym razie mogą okazać się praktycznie niezaskarżalnymi, nawet w drodze kasacji, te orzeczenia sądu rejonowego, w których wyrokiem umorzył on postępowanie (art. 414 § 1 k.p.k. w związku z art. 17 § 1 k.p.k.), przy jednoczesnym orzeczeniu przypadku przedmiotów (art. 28 § 3 k.p.w.).

Zaprezentowany wyżej pogląd odnośnie do przysługiwania oskarżonemu apelacji w opisanej sytuacji spotka się najpewniej z zarzutem rozszerzającej wykładni art. 512 § 6 k.p.k., niedopuszczalnej ze względu na jego wyjątkowy charakter. Pragnę tu jednak podkreślić, iż wspomniane uprawnienie oskarżonego jest realizacją konstytucyjnej zasady, że każde „pierwszoinstancyjne” orzeczenie można skontrolować w II instancji. O rozszerzającej wykładni można zaś mówić wyłącznie w odniesieniu do art. 508 § 1 k.p.k., którego odpowiednie zastosowanie przy orzekaniu środka karnego przypadku przedmiotów wynika wprost z przepisu art. 3 noweli. Ten ostatni nie wymieniając art. 512 § 6 k.p.k., wśród przepisów k.p.k. mających odpowiednie zastosowanie, nie przekreśla zarazem jego stosowania, gdyż odesłania w nim zawarte nie wyczerpują kompletu przepisów, na podstawie których toczyć się będzie opisane tam po-

stępowanie. Za przedstawionym tu rozwiązaniem silnie przemawia również wykładnia systemowa. Orzeczenie przepadku przedmiotów jest bowiem poza zakresem kompetencji kolegium do spraw wykroczeń, a ewentualne złamanie tego zakazu powoduje nieważność orzeczenia na podstawie art. 18c § 1 pkt 4 k.p.w., stąd też rozstrzygnięcia tego rodzaju w trakcie postępowania odwoławczego przed sądem mają charakter *sui generis* pierwszoinstancyjny. Tym samym przekreślenie oskarżonemu możliwości zaskarżenia wydanego tu orzeczenia zwykłym środkiem odwoławczym, a pozostawienie mu tylko nastawionej na wychwytywanie rażących uchybień prawa kasacji może być uznane za naruszenie gwarantowanej art. 176 Konst. RP dwuinstancyjności postępowania sądowego. Na uwadze trzeba również mieć przywołany tu już pogląd o potrzebie całościowej kontroli stosowania najbardziej dolegliwych środków, pozostających na dodatek w wyłącznej dyspozycji sądu.

Na koniec należy wskazać, iż wydane przez sąd rejonowy, działający jako odwoławczy, orzeczenia w sprawach o wykroczenia, w obu omówionych przypadkach nie podlegają kontroli w trybie art. 515 k.p.k., ze względu na zawarte tam ograniczenie podmiotowe. Podobnie brak jest owej kontroli w odniesieniu do orzeczeń kolegiów,

które następnie zostały zaskarżone do sądu, gdyż art. 112 § 1 k.p.w. dopuszcza uchylene z powodu rażącego naruszenia prawa, mogącego mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, jedynie takich orzeczeń, które uprawomocniły się bez zaskarżania do sądu. Brak takiego zastrzeżenia w § 2 tego przepisu, gdzie podstawą uchylene na korzyść obwinionego jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, w wyniku którego stracił moc lub uległ zmianie przepis prawny będący podstawą ukarania, a co za tym idzie, w sytuacji owej możliwe jest uchylene prawomocnego orzeczenia kolegium w trybie art. 515 k.p.k. Słusznie ustawodawca rozróżnił obie te sytuacje, gdyż druga z nich wiąże się z okolicznościami, którym sąd odwoławczy w toku procesu z reguły nie mógł zapobiec, a uchylene może być wyłącznie na korzyść obwinionego. Ta sama podstawa towarzyszy również podstawom wznowienia w art. 540 § 2 k.p.k. i jako taka może doprowadzić do wznowienia postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem, w tym również sądu rejonowego rozpoznającego środki zaskarżenia od orzeczeń kolegium. O tym, który z powyższych trybów zostanie uruchomiony, decyduje ostatecznie okoliczność, którego z przeprowadzonych postępowania podstawa wznowienia dotyczy oraz jakiej treści wnioski złożył uprawniony podmiot.

Przypisy:

¹ Według Z. Gostyńskiego (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zablocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Tom II, Warszawa 1998, s. 614.

² Nie będzie to też, ze względu na ramy artykułu, opracowanie kompleksowe. Poza zakresem rozważań pozostanie np. kwestia uprawnionych do udziału w postępowaniu za wyjątkiem koniecznych do omówienia wątpliwości wiążących się z treścią art. 512 § 6 k.p.k.

³ Wprowadzony ustawą nowelizującą k.p.w. z 8 czerwca 1990 r. (Dz.U. Nr 43, poz. 251).

⁴ Tak też T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1998, s. 1003.

⁵ Ibidem, s. 1004.

⁶ Ibidem, s. 1001.

⁷ Por. art. 55 ust. 1 i 2 ustawy z 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym.

⁸ R. A. Stefański: *Model sądowego postępowania w sprawach o wykroczenia w nowym Kodeksie postępowania karnego*, (w:) *Nowa Kodyfikacja Karna. Kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, Warszawa 1997, s. 256.

⁹ Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 439.

¹⁰ Z. Gostyński: *Sądowe postępowania w sprawach o wykroczenia wg projektu k.p.k.*, PiP 9/95, s. 28.

¹¹ S. Waltoś: *Postępowania szczególne w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 324; Z. Gostyński: *Sądowe...*, op. cit., s. 30.

¹² Zob. np. R. A. Stefański: op. cit., s. 269 i n.

¹³ Tak też SN w postanowieniu z 28 października 1998 r., V KZ 138/98, publ. OSNKW 1998, z. 11–12.

¹⁴ Bliżej S. Zabłocki: *Postępowanie kasacyjne w nowym kodeksie postępowania karnego. Komentarz praktyczny*, Warszawa 1998, s. 20.

¹⁵ S. Waltoś: *Proces karny. Zarys systemu*, s. 520; T. Grzegorzczak: op. cit., s. 999.

¹⁶ Postanowienie SN z 28 października 1998 r., op. cit.

¹⁷ J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki: op. cit., s. 628.

¹⁸ Inaczej niż miało to miejsce na gruncie k.p.k. z 1969 r.

¹⁹ Jak np. w art. 461 k.p.k. z 1969 r.

²⁰ Co do zmiany terminologicznej w nowym k.p.k. i wprowadzenia pojęcia „przepadek przedmiotów” w miejsce „przypadku rzeczy” oraz jego niespójności z obowiązującą konstytucją; zob. J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki: op. cit., s. 615 oraz J. Raglewski: *Przepadek przedmiotów w nowym kodeksie karnym*, „Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych”, Kraków 1997, z. 2, s. 74–76, a także art. 47 § 7 k.p.w.

²¹ T. Grzegorzczak: *Nowela do prawa wykroczeń. Komentarz*, Kraków 1999, s. 133.